№. 196. w Poniedziałek dnia 24. Sierpnia 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin. — Postanowiło tu 15 młodych ludzi, po większej sześci referendaryuszy, studentów itd. wystąpić z wyznania ewanielickiego i przejść na łono kościoła katolickiego. Nie można tego kroku przypisać fanatyzmówi, gdyż wszyscy dalecy od naiwnej prostoty lub bezpośredniej wiary, są wykształceni w zasadach i ruchach czasu.

Berlin, dn. 19. Sierpnie. — Zwycięstwo ministerium francuskiego przy wyborach mało zatrudnia tutajszą publiczność, która się woli teraz zajmować swemi naglącemi sprawami, niż polityką zagraniczną. Większość wzdycha do wewnętrznéj organizacyi, któréj brak w naszym kraju widoczny, z temwszystkiem zdaje się, że zwycięstwo ministrów francuskich, dodało nawet ducha stronnictwu konserwatystów, aby wszystko pozostawić jak było. Lepiéj zawsze, że wziął górę Guizot niż Thiers, bo Guizot jest tego zdania, że Francya powinna się ubiegać tylko za pierwszeństwem moralnem, duchowém; Thiersa zaś opozycya mogłaby się pokuszać i o korzyści materyalne nad innemi narodami. Trzeba żeby niemiecka opozycya zwracała na to uwagę, że w celu podniesienia kraju przez nowe instytucye, należy szanować sprawiedliwość i być bezinteressownym, a tymczasem w naszych zatargach bankowych, tych dwóch cnót wcale widać niebyło. Wypadki Kolońskie są jeszcze ciągłym przedmiotem rozmów, które się kończą wszędzie na przyznawaniu, iż potrzeba pośredniéj instytucyi pomiędzy ludem a policyą, to jest gwardyi narodowéj lub gwardyi kommunalnych. Dzienniki już to dawno uważały, ale prawienie dzienników u nas nic nie znaczy, bo dzienniki nieumieją się należycie szanować i niemają tyle godności, ile ten mieć musi, któremu zależy na tem, aby jego rad słuchano. — Odbywa się tu kongres związku celnego ale z równą niezgodą jak w Karlsruhe; każdy przestrzega tylko interessu swego państwa, niepytając się o ogół i ten ciągnie do Sasa, a ów do lasa. Saksonia chce bardzo mało dawać koncessyi przędzalniom bawełnianym, Prusy chcą podwyższać opłaty od przędzy lnianéj, Bawarya, Würtembergia i Baden mają znowu całkiem inny interes. Dojdzie końca cały kongres na rozjechaniu się z niczém. Przędzalnie szląskie ciężki cios spotyka, bo od 1. b. m. na granicy austryackiéj zaprowadzono wyższe cło od przędzy lnianéj.

Gazeta kolońska z dn. 15. biorąc pohop ze sprawy slezwicko-holsztyńskiéj wypisuje z dawniejszéj historyi państwa rossyjskiego dokument bardzo ważny, to jest testament Piotra wielkiego, który w swéj osnowie brzmi jak następuje: »Bóg wszechmocny od którego mamy nasze istnienie i koronę i który nas ciągle swą wiedzą oświecał i swą boską władzą wspierał, pozwala nam zapatrywać się na lud rossyjski jako przeznaczony do panowania w przyszłości nad całą Europą.« Po tym wstępie przychodzą następujące słowa: »Z téj przyczyny pozostawiam niniejsze przepisy i polecam je nieustannéj uwadze i zachowaniu na baczności. Utrzymujcie naród rossyjski w stanie wojennym bez przerwy ażeby żołnierz w ciągłym był ruchu; dopuszczajcie tylko tyle pokoju, ile trzeba na zasilenie skarbu, na dopełnienie wojska, na upatrywanie korzystnéj pory do zaczepki. Starajcie się więc, żeby pokój służył wojnie, a wojna pokojowi — w interessie powiększenia i polepszenia bytu Rossyi. Powoływajcie wszelkiemi możebnemi sposobami naczelnych wodzów od oświeconych narodów Europy podczas wojny, a uczonych ludzi podczas pokoju, ażeby naród rossyjski zrobić uczestnikiem zalet cudzoziemskich krajów, bez ujmowania mu jego właściwych. Bierzcie udział przy każdéj okazyi, przy każdym sporze i zatargach Europy, a zwłaszcza Niemiec, które jako bliżéj położone bardziéj was obchodzą. Podzielcie Polskę, przez podsycanie kłótni i zazdrości; zanęcając panów pieniędzmi, wpływajcie na sejmy, przekupujcie je, aby kierować oborami królów i pozwolić na obór tylko uległych; dawajcie im opiekę, nasyłajcie wojska moskiewskie i trzymajcie je tak długo, dopokąd niebędą mogły pozostać na zawsze. Zabierzcie ze Szwecyi tyle, ile będziecie mogli i pozwolcie jéj się zaczepiać dla tego pozoru, aby ją ujarzmić. W tym celu kłóćcie ją z Danią i Danią ze Szwecyą, a pielęgnujcie starannie ich nienawiść. Szukajcie zawsze żon dla wielkich książąt rossyjskich pomiędzy niemieckiemi księżniczkami, ażeby rozpościerać związki familijne, które pozbliżają interessa i Niemcy na naszą stronę przeciągną, przez co nasz wpływ powiększymy. Rozszerzajcie się nieustannie wzdłuż morza baltyckiego i ku południowi nad morzem czarnem. Przybliżajcie się o ile tylko będzie można do Konstantynopola i Indyi. Kto tam będzie panował, ten będzie rzeczywistym władzcą świata. W skutek tego wzniecajcie ciągle wojny pomiędzy Turcyą a Persyą. Pilnie starajcie się przestrzegać przyjaźni z Austryą; na pozór wspierajcie jéj myśli i plany względem przyszłego panowania nad Niemcami a pod ręku drażnijcie nienawiść u małych książąt. Każcie temu i owemu żądać rossyjskiéj pomocy i dawajcie krajowi rodzaj opieki, która przygotuje panowanie na przyszłość. Przynęcajcie do siebie wyznawców greckiéj religii, także schizmatyków, którzy we Węgrzech, w prowincyach tureckich i w południowéj Polsce są porozpraszani; zróbcie się ich środkowym punktem, ich zasłoną, ich ogniskiem i urządźcie przez formę kościelnéj władzy, swe ogólne panowanie nad niemi.« Gazeta kolońska kończy ten wypis z testamentu uwagą, że teraz dopiero się należycie dowiedziano, gdzie źródła rozbioru Polski szukac należy.

Gazeta kolońska z dnia 16. Sierpnia donosi, że pismo Schuselki licznych ma czytelników w Wiedniu. Nieprzyznaje ona temu pismu świeżości i nowych pomysłów: uturzymuje, iż Schuselka pogromadził dawne swoje zdania, które rozwinął w piśmie trudniącém się sprawą oryentalną, a dodał niemało uwag z wydanych poniżéj pism Hormayra i uwag wyniklych z wypadków galicyjskich. Cały opis bardzo traci przez mnóstwo powtarzań. Austryakom niezmiernie się podoba wytknięcie wielu grzechów dyplomatycznych i śmiałość opozycyjna przeciw całkowitéj polityce metternichowskiéj.

Taż gazeta donosi od granic czeskich dn. 11. Sierpnia. — Coraz bardziéj pokutuje pogłoska, że rząd ma zamiar zaciągnąć pożyczkę, bo koszta, które powzrastały przez budowanie kolei i polską rewolucyą, niedadzą się uporządkować w należyty stosunek z dochodami. Pogłoska ta zdaje się utwierdzać przez niezmierne spadanie w kursie papierów rządowych, a w szczególności metallików czteroprocentowych. Od dawnych czasów przedstawiano finanse jako niebezpieczną ranę państwa austryackiego, ale występowali ludzie przeciwnego zdania i utrzymywali, że to ani niepodobne do prawdy, bo przecie Austrya niemogłaby mieć tak wielkiego kredytu, gdyż od roku 1834. ciągle do pożyczek dawniejszych przybywały nowe a sama ostatnia wynosiła 40 milionów złotych reńskich. Żeby do mającéj się zaciągnąć jeszcze jednéj pożyczki, obudzić zaufanie, ma być ogłoszony budżet, ale na wzór pruskiego, to jest, ryczałtowo i mają być zmniejszone wydatki na utrzymanie wojska. Już w roku 1835. ci co zawierali układ o pożyczkę kładli za konieczny warunek, aby liczba wojska została zmniejszoną. Poczęto się więc zabierać ku zmniejszeniu, ale w r. 1840. wojna na dobre zagrażała i wojska jeszcze namnożono, które się utrzymało w tym stanie aż do obecnéj chwili. Jakich wydatków wymaga departament wojenny to z tego widać, że w samém królestwie lombardzko-weneckiém stoi pod bronią 150,000. Z ogłoszeniem budżetu ma zaraz nastąpić przekształcenie podatków, o które baron Kübeck od dawna wnosił, a które tejuż ułożone i zdecydowane. Trzeba ubolewać, że wpływ tego męża jest przerywany i ograniczony powodami z zupełnie obcego przychodzącemi pola. Gdyby mu tylko wolne zostawiono ręce, to Austrya całkiemby inaczéj wyglądała. Aleć wiadomo, że gabinet państwa stoi pod kancellaryą nadworną i departament finansowy wszystko tylko za jéj zezwoleniem i na jéj rozkaz przedsiębrać może. Wprawdzie Kollowrat, jako członek gabinetu państwa, potrafił dokazać, że cały zarząd krajowy został w ściślejsze

ujęty kluby, wydatki robiono tylko podług planu, co do grosza ułożonego, a musiała ustać wszelka samowolność, przez którą dawniéj bez zdawania rachunku garściami z kas brano, niepytając się do jakiego kasa należy departamentu. Pamiętny to wypadek, kiedy powstała kłótnia z Metternichem i jak gabinet wiedeński miał także jednę krizis ministeryalną. Wydatki na tajną policyą i nigdy niewystarczające potrzeby na wewnętrzną jak na zewnętrzną dyplomacyą, niedały się już wyżéj posunąć jak stały. Lipcowa rewolucya zrobiła potrzebniejszą politykę Metternicha, niż była kiedykolwiek i dopiero należycie utwierdziła jego panowanie. Opor Kollowrata nabył więc tem większéj szlachetności; polegał on zaś głównie na żądaniu sprawozdania i rachunku z tych sum, które jego skarbowy departament powypłacał na potrzeby innych departamentów. Wiadomo, że Kollowrat przeprowadził swoje żądanie i książę Metternich od tego czasu robił budżet etatowy na swój departament: poustanawiał stałe pozycye, a na nadzwyczajnę wydatki, składał należyte dowody ministrowi spraw wewnętrznych i fiansów. Pan Kübeck przy téj robocie był głównym Kollowrata pomocnikiem, i za Kollowrata wpływem i pracą pomimo, iż pochodził ze stanu miejskiego, wyszsdł na naczelnika ministerstwa. Gdyby on niebył urzędnikiem zupełnie niezbędnym, jak to okazał przez skuteczność nowych zmian, to Metternich z pewnością niebył mu płazem puścił, tego kierowania pod ręką opozycyi kollowratskiéj. Ogłoszenie publiczne budżetu, składanie rachunków pod publiczną opinią, jakkolwiek we formach ograniczonych przecież są niezmiernie ważnemi zjawieniami; dowodzą nietęgiego stanu finansów, a wielkiego zwycięztwa postępu i światła nad reakcyą i ciemnościami.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Polska.

Warszawa, 19. Sierpnia. — Już od miesiąca publiczność nasza zajmuje się prawem, które ma urządzić w królestwie stosunki włościańskie. Jedni utrzymują, że prawo to już wyszło, drudzy zaś, że dopiero ma być ułożone. Tutejszy Gubernator Cywilny wydał w tym względzie na dniu 22. Lipca następujące rozporządzenie za pośrednictwem naczelników powiatowych do dziedziców:

»W zamiarze ustalenia stosunków wzajemnych pomiędzy właścicielami dóbr a rolnikami po wsiach i miastach osiadłymi, wolą jest rządu, aby natychmiast sporządzone były przez samych właścicieli dóbr, co do każdéj wsi lub miasta prywatnego, oddzielne w dwóch exemplarzach tabelle, wykazujące uposażenie obowiązki i powinności rolników w tychże osiadłych, z wyłuszczeniem tytułów, na których są oparte.«

»Gubernator Cywilny Warszawski przesełając Wielmożnemu N. właścicielowi dóbr N. cztery exemplarze drukowanych w tym celu schematów wzywa go, ażeby natychmiast do tabell takowych zapisał imiennie wszystkich rolników pańszczyznianych czynszowych, okupnych, kolonistów lub pod jaką bądź nazwą grunt w obrębie dóbr Jego posiadających i przy każdym zapełnił rubryki tabellą drukowaną objęte, odpowiednio intytulacyom i zapytaniom w nich zamieszczonym. Rubryki te zapełnione być mają czytelnie, z wszelką dokładnością rachunkową, co do wyjaśnien; krótko, z należytą precyzyą, tak, aby żadnych domniemań lub dwuznacznych tłumaczeń niedopuszczały.«

»Sporządzający tabellę właściciel, lub w razie nieobecności udowodnionéj, prawny Jego zastępca odpowiedzialny jest z osoby i majątku, za rzetelność onéj tak pod względem liczby rolników rzeczywiście osiadłych, jako i co do ich uposażenia, obowiązków i tytułów, na których się opierają. Tak sporządzoną i przez właściciela lub zastępcę podpisaną tabellę, wójt gminny właściwéj (chociażby nim był sam właściciel) poświadczyć ma za rzetelność, pod odpowiedzialnością urzędnika obowiązki władzy rządowéj wykonywającego.«

»Uzupełnioną w tym sposobie tabellę, właściciel lub jego zastępca zechce najpóźniéj w dniach ośmiu licząc od daty doręczenia sobie niniéjszego wezwania i drukowanych schematów, złożyć za rewersem naczelnikowi swego powiatu w obuch exemplarzach, z których jeden rządowi gubernialnemu natychmiast odesłany, a drugi do zachowania w aktach właściwych wojta gminy zwrócony zostanie.«

»W razie niezłożenia tabelli takowéj w terminie wyżéj oznaczonym, lub zupełnienia onejże tak niejasno i niedokładnie, iżby do żadnego użytku widocznie posłużyć niemogła, naczelnik powiatu oprócz użycia środków nieodstępnéj exekucyi, mocen będzie zesłać na koszt właściciela urzędnika do zapełnienia należycie i zgodnie z stanem rzeczy tabelli żądanéj.«

»Zbytecznem uważa w końcu Gubernator Cywilny zwracać uwagę Wielmożnego Pana na ważność téj czynności, albowiem reklamacye, jakieby z czasem przeciw takowym wnoszone być mogły, dla niego tylko nieprzyjemne, spowodowaćby mogły skutki, a dla władz administracyjnych niepotrzebne utrudnienia.«

Na tytule tabelli jest pomiędzy innemi zastrzeżenie, że naprzód winni być wymienieni ci włościanie, którzy mają więcéj jak 3 morgi miary nowopolskiéj (około 7 morg magdeburgskich) a potém dopiero ci co mniéj. Tabella zawiera objaśnienia, czy włościanin jest gospodarzem, rzemieślnikiem, albo czy obok uprawy roli ma i inny sposób zarobkowania. Co do uposażenia rolnika ma być podane ile posiada roli w siedlisku i ogrodzie warzywnym; ile w polu, łąkach, pastwiskach; jaki wysiew ozimy i jarzynny; czy ma dworskie budynki, dom mieszkalny, spichlerz, stodołę, szopę oborę, chlew, i w jakiéj wartości to wszystko od ognia zabezpieczone. Czy posiada dworskie załogi w zasiewach, w inwentarzu, w narzędziach rolniczych, tak iż nawet brona powinna być wymienioną; czy te zmieniające i psujące się rzeczy są uważane za fundusz żelazny, albo je też dwór uzupełnia w miarę zużycia. Czy oprócz oddzielnego lub wspólnego gromadzkiego pastwiska ma włościanin wolność pasania w lasach lub na przestrzeniach folwarcznych bezpłatnie, lub za wynagrodzeniem dziedzica. Czy dwór daje drzewo na opał i budowle bezpłatnie lub za wynagrodzeniem. Czy włościanie w przypadku klęski otrzymują od dziedzica jaką ulgę lub zapomogę. Czy mają łatwość zarobkowania w miejscu lub bliskości i czy z niéj korzystają. Jakie jeszcze inne śródła mogą wpływać na pomyślny stan włościanina. Obowiązki rolnika względem właściciela wsi mają być wyłożone w odpowiedziach na zapytania: wiele rolnik odbywa stałéj tygodniowéj panszczyzny, wiele odbywa rocznie, w pewnéj porze roku i w jakich robotach, czy obowiązany jest do najmu przymusowego, do podróży prócz zaciężnych; czy opłaca czynsz gotowizną, czy daje osep i daniny w kurach, gęsiach itd. Na jakim tytule opierają się jego obowiązki względem właściciela wsi, a w tym razie tak przywiléj jak kontrakt istnący ma być wyrażony z dodaniem przez kogo, gdzie, jak, kiedy wydany. Obowiązki względem kościoła muszą także być podane w swoich szczegółach co do zboża, pieniędzy, robocizny. Daléj objaśnione być muszą obowiązki względem gminy także co do opłat, danin, robocizny. Pod rubrykę obowiązków względem rządu idą podatki i szarwark, a nakoniec zamieszczone być mają obowiązki względem dyrekcyi zabezpieczeń.

Francya.

Paryż, d. 16. Sierpnia. — Król mianuje co rok niektórych z marynarzy ustawionych na stacyi w Treport podczas pobytu swego na zamku w Eu, kawalerami lub oficerami legii honorowéj. W tym roku bardzo szczupła liczba oficerów morskich otrzymała ozdoby honorowe, natomiast majtkowie i sternicy odebrali z ręki króla krzyże legii.

Wczoraj zgromadzili się ministrowie, jak powiadają dla przysłuchania się mowie od tronu, którą pisał Guizot z powodu otwarcia izb. Podobno jest planem Guizota, aby po odczytaniu mowy od tronu w izbach, zaraz przystąpiono do ułożenia adressu bez dalszéj dyskussyi, jak się to dzieje w Anglii, gdzie w pierwszych 24 godzinach posiedzenia, już zostaje wniesiona odpowiedź na mowę od tronu, a po żwawéj dyskussyi przyjętą. We Francyi zaś dyskussya nad adressem trwa przez kilka tygodni, a nie raz od niéj zawisło istnienie ministerstwa. Wątpią przecie, czy izba da się nakłonić do odstąpienia zwyczaju.

Dziennik sporów przemawia względem walki o wybór nowego prezesa izby, jak następuje: w krótkiéj sessyi przyszłéj, pierwszą czynnością jak zwyczajnie, będzie wybór prezesa izby. Naszém zdaniem, nie będzie przy tém żadnéj trudności. O opozycyą wcale się nie pytamy, a co się tyczy stronnictwa konserwatywnego, pewni jesteśmy, iż da swe głosy na byłego prezesa izby, pana Sauzet. Spodziewamy się, że nikt z większości, nie nadwerężу zgody, któraby była bez skutku. Pan Sauzet jest kandydatem stronnictwa konserwatywnego: każda inna kandydatura, jakiejkolwiek barwy, byłaby kandydaturą opozycyi. Niech więc każdy złoży ofiarę z swoich widoków i osobnych predylekcyi. Prawda, iż znajdują się mężowie śród większości, którzyby mogli głosy rozdzielić, ale Sauzet wszystkie ich głosy kojarzy. Dziś potrzeba jednozgodności w głosach stronnictwa konserwatywnego.

Wezwanie Dziennika sporów, stronnictwa konserwatywnego do zgody przy wyborze pana Sauzet na prezesa izby, uważają pisma opozycyjne, za obawę przed rozdwojeniem. Mówią, że progresiści między konserwatystami, chcą głosować za Dupinem i w tém będą wspierani przez opozycyą. Commerce uważa, że wybór prezesa nie jest rzeczą ważną.

Constitutionnel wylicza wszystkich książąt z porządku, którzy się starali o rękę królowéj Izabelli: Francya napród przedstawiała księcia Montpensier, późniéj dopiero hrab. Trapani. Daléj idą synowie infanta Franciszka de Paula. Hrabia Montemolin, najstarszy syn Don Carlosa, lecz jest niepodobym, z powodu wróżby, iż pod nim powrócić mógł absolutyzm do Hiszpanii. Anglia chce księcia Leopolda Koburg Kohary, a Francya hr. Trapani widzieć mężem królowéj hiszpańskiéj.

W skutek rozkazu ministra skarbu otworzono dnia 13. biuro do wymiany sztuk pieniędzy po 15 i 30 sous zawierających, których obieg prawny z 31. t. m. się kończy o północy. W południe zgłosiły się dwie osoby w biurze wymiany, jedna z nich miała 10,000 fr. takiemi pieniędzmi, druga jeden pieniądz tego rodzaju i do tego jeszcze fałszywy. Po dn. 31. Sierpnia przyjmowane będą takie pieniądze w biurach wywiany na wagę.

Izba zgromadzi się dnia 18. Sierpnia, dla przysłuchania się sprawozdaniu w sprawie o zamach Józefa Henry.

Z powodu wczorajszego święta Najświętszéj Panny w niebowzięcia dziś niemal wszystkie gazety nie wyszły.

Nienawiść ku Rothschildowi okazuje się teraz przez mnóstwo zaciętych broszur; przeciw nim naprożno się broni bogaty bankier apologiami i obronami po pismach umieszczonemi. Broszury przeciw Rothschildowi rozkupują natychmiast, np. pierwsza wydana pod tytułem: Histoire de Rotschild I., Roi des Juifs, rozprzedaną została w piętnastu nakładach, każdy nakład po 3000 egzemplarzy. Broszury wydawane w obronie Rothscilda nie znajdują żadnego pokupu. Oburzenie przeciw Rothschildowi tak jest wielkie, iż tylko potrzeba maleńkiego powodu, aby jawnie wystąpiło.

Urzędnik portowy w Bordeaux, pan Paroux, dobry pływak i któremu wielu tonących zawdzięczało ocalenie życia, sam teraz utonął. Kąpał się i stał w morzu tylko do połowy ciała, przez. bałwan ogromny obalony, porwany został na morze otwarte.

Piszą z Anglii: To czego się lękano w telegrafach elektrycznych przyszło do skutku; komunikacya telegrafem elektrycznym pomiędzy Portsmouth i Londynem jest w téj chwili przerwaną. W czasie burzy ostatniéj soboty, piorun kilka razy udarzył w drut komunikujący i stopił go w wielu miejscach. W Farnham uderzenie było tak gwałtowne, że słupy utrzymujące telegraf, zostały zwalone. W Gosport igła ciągle była w ruchu, jak gdyby dawano jakie wiadomości, a aparat do zbierania znaków jest zupełnie zepsutym. Szczęściem te wszystkie femonena miały miejsce w nocy, inaczéj człowiek w sąsiednim pokoju siedzący byłby piorunem rażony.

Przybył do Paryża hrabia Molé.

A n g l i a.

Izba wyższa. Posiedzenie z dn. 13. Sierpnia. Drugie odczytanie bilu względem cła od cukru przyjęli lordowie 28 przeciw 10 głosom; bil przeto przejdzie. Członkowie opozycyi biskup z Oxford i biskup z Londynu protestowali przeciw bilowi jako zasadzającemu się na podstawie niemoralnéj, gdyż dopomaga handlowi niewolnikami i utrzymaniu niewolnictwa. Pierwszy uważał się nadto do tego kroku obowiązanym z przywiązania do swego słynnego ojca Wilberforce. Markiz Lansdowne odpowiedział obu prałatom krótko i odwoływał się do głosu publicznego, który się niezgadza z ich widokami, gdyż inaczéj byłby się okazał przez petycye, jak w czasie dysskusyi nad prawami zbożowemi. Po tem przymówieniu się, nastąpiło powyższe głosowanie.

Czynności w tym dniu w izbie wyższéj nie zasługują na uwagę, z wyjątkiem oświadczenia lorda Anklanda na zapytanie lorda Broughama, że odkrycie w zawodzie wojennym hr. Dundonalda podobnie jak kapitana Warnera wzięto pod rozwagę.

Izba niższa. Posiedzenie, z dnia 14. Sierpnia. Dziś zwrócił uwagę izby pan Villiers na błąd, który się wcisnął do nowego prawa zbożowego i wniósł o zawiązanie się izby w komitet, dla naprawienia tego błędu. Błąd ten pochodzi stąd, iż cło od żyta, bobu i grochu nie ma być pobierane według cen w przecięciu wziętych tych zbóż, lecz według jęczmienia, a w skutek tego daleko wyższe będzie opłacane cło wchodowe od grochu i bobu, wtedy, kiedy ich przywóz będzie najpotrzebniejszy z powodu niedostatku. — Błąd ten jest oczywistym i przeciw duchowi prawa, a jednak oświadczył lord G. Bentink, iż będzie się opierał każdéj zmianie, ponieważ przez ten błąd zatrzymaną zostanie większa opieka nad zbożem krajowem. Obawa przed nową dyskussyą nad prawem zbożowém spowodowała kanclerza izby skarbu do uważania téj rzeczy za nic nie znaczącą i do odłożenia jéj na sam koniec posiedzeń izby, przez co łatwo stać się może, że i na dalszy czas odłożoną zostanie. Z tego powodu cofnął swój wniosek pan Villiers. Odkrycie tego błędu winna izba, według słów Villiersa, Ibrahimowi baszy, który obrał prawo zbożowe za przedmiot swojéj nauki celnéj, dla obeznania się, jaki skutek wywrze na handel egipski. W końcu posiedzenia otrzymał pan Hawes pozwolenie do wniesienia bilu względem organizacyi Nowéj Zelandyi, w którym oświadczył się za wprowadzeniem reprezentacyjnéj konstytucyi i wolnéj administracyi municypalnéj, pod opieką macierzystego kraju. W podobnym duchu przyrzekł lord John Russell reprezentacyjną ustawę dla Vandiemensland w skutek zaniesionéj skargi krajowców przez pana Hume i oświadczył, że odtąd niebędzie deportacyi zbrodniarzy do New-Süd Wales, według układu zawartego z kolonistami. Przyznano też na téj sessyi 150,000 funt. szt. na wykończenie pałacu Buckingham.

Londyn, d. 14. Sierpnia. — Królowa postanowiła udzielić godność rycerską Mayorowi w Liverpoolu na pamiątkę założenia nowych warsztatów okrętowych tamże pod przewodnictwem księcia Albrechta. Mayor udał się tymczasem sam do Londynu, aby podać prośbę osobiście królowéj, aby mu téj godności nie udzielała i chcąc z jéj ust dowiedzieć się, czyli cofa swój zamiar.

Globe zamieścił artykuł względem komentarza dziennika sporów, odpowiadającego na zarzuty gazety Times przeciw Ludwikowi Filipowi z powodu mieszania się do spraw zamęźcia królowéj hiszpańskiéj. Globe oświadcza, że artykuł zamieszczony w Times nie został napisany przez lorda Clarendon.

Królowa oświadczyła swą gotowość na sprzedaż morskiéj willi w Brigthon wybudowanéj przez Jerzego IV. z wielkim kosztem, jeżeli parlament pozwoli 150,000 funt. szt. na rozszerzenie pałacu Buckingham. Królowa nie lubi bawić w Brigthon częścią, że nie masz ztamtąd widoku na morze, częścią, że uprzykrzyła sobie natrętną ciekawość tamecznych mieszkańców.

Hrabia Winchelssea wydał odezwę do ludu angielskiego, wzywając w niéj, aby przy niedalekich wyborach parlamentowych strarał się o wybór mężów, którzy prawdziwymi są nieprzyjaciołmi niewolnictwa i handlu niewolnikami i aby obalono prawo o cukrze, które jest haniebną plamą w prawodawstwie angielskiém.

Według podania Manchester Guardian podpisano na honorowy podarunek dla pana R. Cobden 61,000 funtów szterlingów.

Według ostatnich wiadomości z Dublina z d. 12., miały się powtórnie kartofle nie obrodzić we wszystkich częściach Irlandyi.

W Portsmouth czyniono temi dniami doświadczenia, czyli strzały armatnie wymierzone przeciw okrętom żelaznym, przebiją ich boki. Skutek okazał, że kule nie tylko jeden, ale nawet oba boki przeszyły takich okrętów i przeto są wystawione na niebezpieczeństwo niezwłocznego zatonienia. Gdy podobne doświadczenia okażą podobne skutki, niezawodnie zaniechaném zostanie bupowanie okrętów wojennych z żelaza.

Książę Albert, małżonek królowéj, zagrożony jest szczególnym adresem, który uchwaliło towarzystwo trzeźwości w Liverpool. To zgromadzenie, ubolewając nad mnogością przypadków pijaństwa, sprawionego przez liczne toasty spełnione za zdrowie księcia, postanowiło udać się do niego samego z prożbą o obmyślenia środka przeciw takowemu nadużyciu. Ciekawą będzie rzeczą, jakie środki przedsieweźmie książe ku zadość uczynieniu prożbie towarzystwa.

Times mówi o ostatnich wiadomościach z Cap, że te nie brzmią wcale pomyślnie. Dotąd niezdołano wstrzymać napadu Kafrów, którzy walczą z rozpaczną odwagą; znając słabość nadgranicznych mieszkańców, ciągle z niéj korzystają, a rozzuchwalani i rozwścieczeni rozbojem, tylko mieczem będą mogli być przyprowadzonymi do spokojności. Tylko zupełne pobicie i rozbrojenie może im odjąć ochotę do tego życia tak odpowiedniego ich nawyknieniom i naturze. Kiedy jednak nastąpi ten »pokój opustoszenia« nie można przewidzieć. Pomimo zaszłych sporów pomiędzy rządem kolonii i municypalnościami, obywatele (burghers) wezwani do broni, biegną ochotnie; nie można też wątpić o ich odwadze, jak tylko staną naprzeciw nieprzyjaciela, ale na nieszczęście pole bitwy jest dalekie, a szybkość poruszeń nie leży w naturze Holendra. Te wezwania do pospolitego ruszenia i do służby w miastach na granicy kolonii, już od dawna wyszły ze zwyczaju, dzisiejsze zamięszanie niewywołało żadnego oporu. Liczne kontyngensy tego pospolitego ruszenia obywatelskiego spieszyły ku granicy, przy odejściu ostatniéj poczty i były mocno zadowolnionemi z mianowania ich dowódzcą pana Andrzeja Stockenham. Angielskie pułki pod dowództwem pułkowników Samunet i Richardson, spieszyły także w tamtą stronę, a wieść się nawet rozchodziła, że Kafrowie przed temi siłami cofają się; jednakże temu się sprzeciwia wieść, że Kafrom udało się zabrać konwój znaczny żołnierzom angielskim. Zdaje się jednakże, że wkrótce wrócą do kraju, albowiem zbyt są przebiegłemi, by mieli tę zdobycz dotychczasową narażać w walkach z uroganizowaną dobrze siłą zbrojną. Tymczasem na granicy przy niezmordowanéj ruchliwości dzikich i niewstrząśnionéj dzielności i męstwie kolonistów, walki nie ustają. Jakkolwiek nieprzyjaciel zwykle osiąga swój cel główny, to jest zabranie bydła, zniszczenie folwarków, ale musi to drogo przypłacać i rzadko mu się udaje wydostać z im prowizowanych twierdz Boersów. W Bathurst, 300 Boersów zgromadziło się w kościele i walczą jak kiedyś mieszkańcy pograniczni Northumberlandu lub Kumberlandu przeciw napaści szkockich Górali. Głoszono, że twierdza Wiktoria została opuszczoną i zburzoną, a magazyny wywieziono do twierdzy Beaufort. De facto Kafrowie byli panami kraju ich otaczającego, jakkolwiek opór spotykali. Ze strony Anglików czuć brak silniejszego ducha, ale niebespieczeństwo ustanie, jak tylko posiłki nadejdą. Bez zatrzymania owych 2 pułków w Rio Janeiro, stan rzeczy nigdy nie byłby tak złym; zdaje się jednak, że przybywające posiłki, już za przybyciem, będą tylko potrzebowały nieprzyjaciela bezsilnym uczynić. Rząd kolonii w tém trudném położeniu zabierał do służby każdego człowieka i konia, których tylko dostać mógł, a nawet z brygu wojennego, który tutaj przybył, wziął wszystkich żołnierzy marynarki, zatrzymał żołnierzy do kraju wracających, a ta siła wraz z regularną milicyą okręgową jest dość ważną by wstrzymać Kafrów. Bez wątpienia nie jest to bardzo miła wyprawa: jakkolwiek bowiem wielkiemi mogą być trudy wypraw indyjskich, na północy i zachodzie, zawsze jednak Sikowie i Emirowie są szacunku godnemi nieprzyjaciołmi obok chytrych dzikich Kafrów, a podbicie jakiéj prowincyi Indostanu więcéj sławy przynosi, jak uwolnienie okręgu jakiego od Kafrów. Wojownicy Kafrów walczą zupełnie nago, w ręku tylko trzymają dzidę lub długą fuzję; w takim razie sakwę z prochem obwijają koło bioder. Handlarze angielscy sami ich zaopatrzyli dla zysku w proch i fuzję. Dowódzcy Kafrów od prostych żołnierzy odróżniają się dwoma piórami zatkniętemi za ucho. Ciała ich do małpich podobne, ale silne i dzielne.

H i s z p a n i a.

Madryt, 4. Sierpnia. — Wieść tutaj chodziła, że Gonzalez Bravo oczekiwanym jest w każdéj chwili z powrotem z Lizbony; wieść ta potrzebuje potwierdzenia, albowiem zadziwiać to musi każdego, że poseł hiszpański opuszcza Lizbonę wówczas, gdy jego obecność w tém mieście jest najpotrzebniejszą. Oba narody obserwują się wzajemnie, wojska są skoncentro-

wane na ich granicach, a w takim razie poseł nie powinien opuszczać Lizbony dla swych własnych interesów, chyba, że go gabinet odwołał, czemu nie można dać wiary. W liście z Orense czytamy, że Portugalczycy otwarcie protegują wychodców hiszpańskich, dostarczają im broni i robią z Lizbony ognisko, z którego instrukcye i rozkazy powstań rozchodzą się po całéj Hiszpanii; co więcéj, list ten dodaje, że niektórzy z ministrów dzisiejszych w Portugalii ruch ten popierają. List ten ogłosił wczorajszy Español, jednakże trudno mu wierzyć bezwarunkowo. Ten sam dziennik oświadcza, iż nie ma żadnéj pewności w wieści puszczonéj o podaniu się pana Pacheco do dymissyi.

A u s t r y a.

Wiedeń, d. 9. Sierpnia. — Z naszą tak zwaną akademią umiejętności, nie masz tego pospiechu, jakiego niejeden wyglądał i ze zapału można przez to ochłonąć, że statuta dopiero przed niejakim czasem zostały oddane pod roztrząsanie byłego dyrektora policyi Amberga. Ludzie miewający dobre wiadomości, zaraz na początku powątpiewali, czy akademia w dzień odsłaniania pomnika cesarza Franciszka utworzoną będzie, boby zbyt wiele było na raz entuzyazmu. Nikt się atoli z drugiéj strony niedomyślał, że wykonanie powlecze się tak daleko po za powziętym zamiarem. Już to układano i rozbierano cały pomysł od lat dziesięciu, gdyż wtedy p. Hammer a późniéj Littrow, dyrektor obserwatoryum astronomicznego skrzętnie się uwijali około nakłonienia rządu. Ale Littrow, któremu potrzeba było być koniecznie prezydentem akademii, umarł, niedoczekawszy się tego, a Hammer tak zadarł z Metternichem, że cały wpływ utracił. Więc tedy cała rzecz była w zawieszeniu. Tymczasem sypnęły się galicyjskie wypadki, a w skutek ich uznanie, że trzeba coś zrobić, ażeby poniesioną klęskę moralną zatrzeć przez czyn połyskujący i projekt akademii zatwierdzony został z wypuszczeniem w prawdzie filozofii, ale pozostawieniem historyi, która pierwotnie także była wskazaną na wygnanie. Do otworzenia akademii może jest jeszcze dosyć ochoty, ale do wybrania mężów na członków akademii, nie masz tu wcale zbytecznego natłoku uczonych. Przy tém obchodzeniu się z naukami, jakie było we zwyczaju od lat prawie piędziesięciu, musiało zabraknąć i takich, którzyby mogli być uważani za reprezentantów nauki. Powyciągać ich z ziemi, rzecz trudna, a zapisywać dopiero z prowincyi i z zagranicy, także z rozmaitymi zachodami i kosztami połączona, stolicy ujmę przynosząca. Jakież zaś mogłyby się popełnić błędy, gdyby mniéj pewnych ludzi, rozumie się pod względem politycznym, na czoło oświaty postawiono. Z uczonych naszych Hammer jako orientalista, Endlicher jako botanik, Hyrtel jako anatom, Grillparzer i Halm jako znawcy sztuk pięknych, mogliby każdéj akademii być ozdobami, ale ci stanowią już cały tłum uzdatnionych i trudno przewidywać, kim drugie oddziały zapełnione być mają. Któryż tu uczony oprócz Hammera ma jaką taką zasługę w historyi? któreż imie odznaczyło się na polu filologicznem literatury klasycznéj. Od wielu czasów chełpiono się u nas ze starannego pielęgnowania tak zwanych ścisłych umiejętności, a przecież nie masz ani jednego znakomitego matematyka lub chemika, bo Reichenbacha i Meisnera prawie niepodobna na członków akademii wynosić, i brakuje również człowieka biegłego umiejętnie w fizyce, luboby się znalazło kilgu fizyków umiejących nieźle przedpokojować i zachodzić około posady; jednakże każdy fizyk musiałbyby być tylko jaki pedagog, elegancki experymentator albo pisarz kompendialny z pewną wprawą. O badaczu przyrodzenia na stanowisku godném czasu obecnego, ani mowy być nie może. I tak tedy w rozmaitych wydziałach umiejętności zamiast uczonych, mamy tylko ochotników na posady akademiczne. Jeżeli jeszcze kilku uczeńszych dla podeszłego wieku umkną się z tego świata w ciągu pierwszego lat dziesiątka, to bardzo mało będziemy mieli takich, którzyby przez pracę naukową położyli jaką taką zasługę w ludzkości. — Wiele tu zachodzi pytań, o których rozwiązanie prosilibyśmy uczony świat niemiecki, a niechcielibyśmy, żeby nam na nie dawały odpowiedź tutejsze koteryc, bo tym z pewnością nie zabraknie ludzi do krzeseł naukowych i potrafią je od razu poosadzać, jak to robią z katedrami professorskiemi. Pan Hammer będzie jeszcze potrzebował wiele czasu, nim pchaną taczkę od kilku lat, dostanie do stodoły i czyli zboża czyli też tylko słomy naskłada, to w dzisiejszych okolicznościach bardzo trudném bo przewidzenia. Jeżeli akademia rzeczywiście ma coś znaczyć, to niepodobna się ograniczać na tę garsteczkę tutejszych zdatności i jeżeli nie z całych Niemiec, to przynajmniéj z austryackich prowincyi trzeba ludzi posprowadzać. Źle zaś będzie, jak przy osadzeniu krzeseł, stare koleżeństwo, pokrewieństwa i powinoctwa, zgoła cały nepotyzm z krzyżowanéj rasy wiedeńskiéj, po swemu główną rolę grać będzie.

N i e m c y.

Hanower, dn. 12. Sierpnia. — Przy rozprawach drugiéj izby o rozszerzeniu władzy sądu appellacyjnego w sprawach kryminalnych i pomnożeniu liczby sędziów w senacie kryminalnym powykrywano wiele nadużyć jakich się wolno dopuszczać sędziom przeciw należytéj obronie obwinionego. Wachsmuth deputowany z Emden opowiadał, iż jako adwokat miał bronić jednego oskarżonego sędziego o nadużycia, ale go nie chciał bronić, bo się z akt wykazywało, iż ten sędzia przy inkwirowaniu dopuszczał się wymyślania nad ludźmi i rozmaicie im dokuczał, niezostawiając o tem śladu w aktach. W Moguncyi na publicznym sądzie dla tego bezkarnie puszczono wielu obwinionych, że dowiedli jakich się dopuszczano nadużyć, aby ich zmuszać do zeznania. Sędziów miejskich nikt o podobne przestępstwa nieobwiniał, może dla tego, że są obieralni, a może dla tego, że nieodbierają nagród ani wyższych urzędów za dokonany pospiech. Powiadał Wachsmuth, że jemu jako obrońcy jednéj kobiety na śmierć wskazanéj, sąd niepozwolił rozmawiać o takiéj rzeczy, która na całą sprawę niesłychany wpływ wywierała i to zupełnie się zgadzało z prawem mającem na celu zachowanie tajemnicy; daléj zaś, że z jednéj bandy łotrów inkwirent wybatogował zeznanie o przestępstwach, które nigdy niezaszły, a to batogowanie odbywało się w dzień uroczysty wielko-piątkowy!

SPRZEDAŻ PUBLICZNA
koncem podziału.

Sąd Nadziemiański w Poznaniu.

Dobra ziemskie Kucharki część II. w pow. Pleszewskim, oszacowane na 6607 Tal. 27 sgr. 2 fen. mają być dnia 9. Lutego 1847. przed południem o godzinie 10. w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane. Taxa wraz z wykazem hipotecznym i warunkami przejrzane być mogą w właściwém biórze Sądu naszego. Niewiadome z pobytu rodzeństwo Węgierscy, Kamilla Kornelia i Antoni Juliusz, na których tytuł possessyi w księdze hipotecznéj także uregulowanym jest, tudzież następujący z pobytu niewiadomi pretendenci realni, jako to:

a. sukcessorowie Jakóba Osińskiego, a mianowicie:

1) Kunigunda owdowiała Osińska z domu Karwosiecka,
2) Balbina z Osińskich owdowiała Bereźnicka,
3) Józefa z Osińskich owdowiała Wyrzykowska,
4) Maryanna i Mateusz małżonkowie Osińscy,
5) Tekla Osińska,
6) Ludowika owdowiała Podlecka,
7) Julian Chmielecki, i
8) Erazm Osiński; i

b. wdowa Balbina Bereźnicka i rodzeństwo Stanisław i Felicyan Bereźniccy,

zapozywają się niniejszém publicznie.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Nadziemiański w Poznaniu.

Dobra ziemskie Zajączkowo w obwodzie Regencyi Poznańskiéj powiecie Szamotulskim położone, Antoniego Onufrego Żółtowskiego dziedziczne, przez Dyrekcyą Ziemstwa oszacowane na 52,629 Tal. 10 sgr. 5 fen. wraz z borem do takowych należącym, oszacowanym na 7172 Tal. 15 sgr. 3 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 28. Września 1846. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane.

Poznań, dnia 17. Lutego 1846.
Królewski Sąd Nadziemiański. Wyd. I.

OBWIESZCZENIE.

Na tegoroczne manewra jeszcze 9 koni w terminie dnia 28 m. b. w piątek przed południem o godzinie 9téj na tutejszym placu działowym przez Deputowanego Radzcę miasta Wgo Thayera za gotową zaraz zapłatą zakupione być mają, o czém panów posiedzicieli koni niniejszém zawiadomiamy.

Poznań, dnia 21. Sierpnia 1846.
Magistrat.

Wieś Szczepowice w powiecie Kościańskim położona, mająca rozległości 1700 mórg, włącznie boru brzozowego na swoją potrzeb, w dobréj ziemi, jest każdego czasu z wolnéj ręki do sprzedania, dla mających nastąpić działów. O bliższych zaś warunkach sprzedaży każdy chęć kupna mający dowiedzieć się może w miejscu.

Nauczyciel domowy, Polak, posiadający zdolność przysposobienia młodzieńca do najwyższéj klassy Gimnazyi, niech się zgłosi do Wgo. Z. D. w Rzewa pod Pobiedziskami.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 20. Sierpnia 1846.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu skarbowego ..	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{3}{8}$	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	$87\frac{1}{2}$	87
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$94\frac{1}{4}$	—
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{3}{4}$	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	$94\frac{3}{4}$	—
" " W. X. Poznańsk.	4	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
" " dito	$3\frac{1}{2}$	$93\frac{1}{4}$	—
" " Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{3}$
" " Pomorskie . . .	$3\frac{1}{2}$	$97\frac{1}{2}$	97
" " March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$97\frac{1}{5}$	97
" " Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{2}$
dito od rządu garantowane	$3\frac{1}{2}$	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$11\frac{7}{8}$	$11\frac{3}{8}$
Disconto	—	$4\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$
Akcje			
Obligi Potsd.-Magdeburskiéj .	4	$98\frac{1}{2}$	—
dito obligi Lit. A.	4	$94\frac{1}{4}$	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiéj . .	—	—	—
Obligi upierw. Magd.-Lipskie .	4	—	—
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	—	113	112
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	—	—
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	—	$111\frac{1}{2}$	$110\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	—	—
Drogi żel. Reńskiéj	—	$91\frac{3}{4}$	—
Obligi upierw. Reńskie	4	—	—
Drogi od rządu garantowane.	$3\frac{1}{2}$	—	—
Drogi żel. Górno-Szląskiéj . .	4	—	—
Obligi upierw. Górno-Szląsk.	4	—	—
" " dito *Lit. B.* .	—	—	—
" " Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	$113\frac{1}{4}$	—
" " Magdeb.-Halberst	4	$113\frac{1}{2}$	—
Dr. żel. Wrocł.-Szwidn.-Freib.	4	—	—
Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. żel. Bonn-Kolońskiéj . . .	5	—	—
Drogi żel. Dolno-Szląskiéj . .	4	$94\frac{1}{4}$	—
Obligi upierw. Dolno-Szląskiéj	4	$95\frac{1}{4}$	—
dito dito dito	5	$100\frac{1}{2}$	—
Dr. żel. Dolno-Szlą. gałęziowéj	4	—	—
Obligi upierw. dito dito	$4\frac{1}{2}$	—	—
Drogi żel. Berlin-Hamburgskiéj	4	$99\frac{1}{8}$	$98\frac{1}{4}$